

# Szulakiewicz, Władysława

---

## Za przykładem mistrza : Tadeusza Czeżowskiego (1889-1981) służba uniwersytetowi i nauce

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 47, 109-127

---

2010

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Władysława Szulakiewicz

Toruń

## Za przykładem mistrza. Tadeusza Czeżowskiego (1889–1981) służba uniwersytetowi i nauce

Im życie bogatsze,  
tym więcej w nim pragnień –  
i tym więcej wyrzeczeń.  
T. Czeżowski (*Aforyzmy*)

Tadeusz Czeżowski swoim życiem dał przykład, jak należy służyć uniwersytetowi i nauce. Wzorował się w swym postępowaniu przykładem mistrza, Kazimierza Twardowskiego, jego ideami teoretycznymi i postawą wobec nauki i uniwersytetu, a te, jak powszechnie wiadomo, były istotą życia oraz działalności twórcy filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej. T. Czeżowski był jednym z jego licznych uczniów, ale ich relacje były wyjątkowe. Kontakty obu uczonych sięgają początku studiów Czeżowskiego czyli roku 1907. Zdaniem Izydory Dąbskiej, także uczennicy K. Twardowskiego, „nawiązany wówczas kontakt między nauczycielem a uczniem przerodził się niebawem w przyjaźń i długoletnią współpracę”<sup>1</sup>. Założenie, że T. Czeżowski w działalności akademickiej kierował się podobnymi zasadami jak jego mistrz, przyjęłam z kilku powodów. Po pierwsze, znając ich służbę uniwersytecką, po drugie, analizując ich poglądy na instytucję uniwersytetu i rolę nauczyciela akademickiego i po trzecie, śledząc literaturę pamiętnikarską, tj. m.in. *Dzienniki* Kazimierza Twardowskiego, korespondencję i wspomnienia. Szczególnie cenna jest korespondencja między K. Twardowskim i T. Czeżowskim<sup>2</sup>. Z lektury tych źródeł z jednej strony wynika,

<sup>1</sup> I. Dąbska, *Tadeusz Czeżowski*, [w] *Rozprawy filozoficzne*, red. nauk. L. Gumański, Toruń 1969, s. 6.

<sup>2</sup> Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, *Spuścizna T. Czeżowskiego, Korespondencja*, sygn. 192/V, *Listy prof. K. Twardowskiego. Korespondencja z lat 1914–1936*, kk. 209 [dalej: AUMK, Korespondencjal.

z jak dużym szacunkiem i zaufaniem traktowany był T. Czeżowski przez swego mistrza, z drugiej strony, jakim autorytetem dla niego był K. Twardowski.

W niniejszym artykule skoncentruję się na działalności organizacyjnej Czeżowskiego na rzecz życia uniwersyteckiego oraz jego wizji nauczyciela akademickiego. Nie sposób przedstawić tej problematyki, nie uwzględniając relacji Czeżowskiego z Twardowskim. W przedstawionych rozważaniach pomijam zaś twórczość filozoficzną T. Czeżowskiego, gdyż ta jest przedmiotem badań prowadzonych przez filozofów<sup>3</sup>. Jedyne sporadycznie będę się odnosić do wybranych idei zawartych w pracach T. Czeżowskiego.

## **Działalność na rzecz organizacji życia uniwersyteckiego i naukowego**

Tadeusz Czeżowski wyróżnił w swoim życiu kilka etapów: lwowski, warszawsko-wileński i toruński<sup>4</sup>. W każdym z wymienionych okresów podejmował działania na rzecz organizacji życia akademickiego.

Lata lwowskie to czasy edukacji, począwszy od szkoły ludowej, poprzez gimnazjum i studia uniwersyteckie. Początek pracy uniwersyteckiej w ścisłym tego słowa znaczeniu, a zarazem współpracy z K. Twardowskim, sięga roku 1915. Dodajmy, że w tym roku w Wiedniu, w mieście, w którym urodził się, odbyła się jego promocja doktorska. Od tego roku do 1918 r., najpierw w Wiedniu, gdzie opiekował się domem studentów polskich, a następnie we Lwowie, pełnił obowiązki dyrektora kancelarii Uniwersytetu Lwowskiego.

### **Epizod warszawski**

Mianem epizodu warszawskiego T. Czeżowski określił czas swojej pracy w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MW-RiOP) przypadający na lata 1918–1923. W dniu 1 października 1918 r. zo-

<sup>3</sup> O twórczości filozoficznej T. Czeżowskiego m.in. w publikacjach: N. Łubnickiego, I. Dąbskiej, J. J. Jadackiego, R. Jadcza, T. Kotarbińskiego, L. Gumańskiego, W. Tyburskiego, B. Wolniewicza, R. Wiśniewskiego. Z nowszych publikacji warto wymienić: A. Wachowiak, *O spójności dobra i piękna. Tadeusza Czeżowskiego czasy wileńskie*, [w] *Filozofia na Uniwersytecie Wileńskim*, red. R. Jadcza i J. Pawlak, Toruń 1997, s. 93–109; W. Mincer, *Uniwersytet Tadeusza Czeżowskiego*, [w] *Filozofia na Uniwersytecie Stefana Batorego*, red. J. Pawlak, Toruń 2002, s. 100–118, *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika-filozofia-etyka*, red. W. Tyburski i R. Wiśniewski, Toruń 2002.

<sup>4</sup> T. Czeżowski, *Wspomnienia*, [w] *Uczeni polscy o sobie*, t. 1, Warszawa 1988, s. 133.

stał mianowany na stanowisko starszego referenta w ministerstwie. Stało się to, jak wspomina, dzięki poparciu K. Twardowskiego<sup>5</sup>. Dodajmy, że z ministerstwa odchodził jako kierownik Departamentu Szkół Wyższych. W tej służbie ministerialnej miał dwie przerwy. Jesienią 1919 r. został bowiem oddelegowany do Wilna w celu organizowania administracji na tamtejszym uniwersytecie. Z decyzji tej, jak można wywnioskować z korespondencji z K. Twardowskim, nie był zadowolony. K. Twardowski także był zatroskany sytuacją swego ucznia. W liście z dnia 16 grudnia 1919 r. pisał: „Twoimi dalszymi losami wiele się w myśli zajmuję [...]. Mam to przekonanie, że Twoja dłuższa nieobecność w Warszawie nauczyła tych, z którymi pracowałeś, cenić Twoją pracowitość i kompetencje [...]”<sup>6</sup>.

Trzeba jednak nadmienić, że ten pierwszy pobyt w Wilnie, a zwłaszcza inaugurację działalności Uniwersytetu Stefana Batorego, T. Czeżowski wspominał po latach z sympatią. Druga przerwa spowodowana była jego udziałem w kampanii 1920 r. Jednak, tak jak przewidywał jego mistrz, T. Czeżowski powrócił do pracy w ministerstwie. Jako urzędnik jednostki bezpośrednio odpowiadającej za sprawy szkół wyższych, został włączony w nurt prac nad *Ustawą o szkołach akademickich z dnia 13 lipca 1920 roku*<sup>7</sup>. W pracach nad nią uczestniczył także jego mistrz K. Twardowski, co zostało odnotowane w *Dziennikach*. Problem ustawy znalazł także żywy oddźwięk w korespondencji między oboma uczonymi, bowiem dla K. Twardowskiego, jak i T. Czeżowskiego była to sprawa nader ważna.

Posadę w MWRiOP traktował bardzo poważnie. „Były to lata wyjątkowej pracy, ale też lata zdobywania doświadczenia życiowego” – pisał. „Przekonałem się wielokrotnie, jak mało poważnie rozstrzyga się sprawy bardzo poważne, otarłem się o intrygi polityczne”<sup>8</sup>. I. Dąbska ten etap jego działalności oceniła następująco: „W czasach budowy od podstaw państwowego aparatu odrodzonej Rzeczypospolitej podjął T. Czeżowski na tak ważnym odcinku organizacji szkolnictwa wyższego wiele owocnych wysiłków, by – zgodnie ze swymi założeniami i tradycją – autonomiczne wówczas uniwersytety mogły najlepiej służyć wszechstronnemu rozwojowi nauki w Polsce”<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 124.

<sup>6</sup> AUMK, Korespondencja, List z 16 XII 1919 r.

<sup>7</sup> Szerzej o tworzeniu tej ustawy w pracy D. Zamojskiej, *Akademicy i urzędnicy. Kształtowanie ustroju państwowych szkół wyższych w Polsce 1915–1920*, Warszawa 2009.

<sup>8</sup> T. Czeżowski, *Wspomnienia*, s. 125.

<sup>9</sup> I. Dąbska, *Tadeusz Czeżowski*, s. 8.



## Okres wileński

Okres wileński trwał ponad dwadzieścia lat. Rozpoczęła go nominacja T. Czeżowskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego filozofii USB w dniu 1 września 1923 r.<sup>10</sup> Z Uniwersytetem związany był aż do 15 grudnia 1939 r., kiedy jego działalność została zawieszona. Przez ten czas pełnił także liczne funkcje w administracji uniwersyteckiej, będąc prorektorem (1933–1935), dziekanem Wydziału Humanistycznego (1935–1937) i jego prodziekanem (1937–1938). Ponadto przewodniczył komisji egzaminów magisterskich na Wydziale Humanistycznym oraz komisji egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich.

Dużo uwagi poświęcił różnym formom działalności dydaktyczno-naukowej i organizacyjnej<sup>11</sup>. Pragnął bowiem stworzyć w Wilnie filozoficzne środowisko naukowe. O swojej działalności w tym obszarze wielokrotnie pisał w listach do swego mistrza. Lektura listów dotyczących tej kwestii jest wielce pouczająca, bowiem T. Czeżowski z jednej strony składał niejako sprawozdanie ze swej działalności, z drugiej zaś odnieść można wrażenie, że czekał na akceptację swoich działań przez K. Twardowskiego. I w tej kwestii miał rację, bo też opinie mistrza odnoszące się do życia uniwersyteckiego i naukowego nadchodziły w kolejnych listach K. Twardowskiego, adresowanych do swego ucznia. W Wilnie T. Czeżowski współpracował też z kierownikami innych seminariów działających na USB. Szczególnie bliska była jego współpraca z profesorem Marianem Massoniusiem, kierownikiem seminarium pedagogicznego, z którym dzielił lokal jako kierownik seminarium filozoficznego<sup>12</sup>. Wspierał także funkcjonowanie seminarium pedagogicznego, zdobywając i przekazując publikacje do jego biblioteki pedagogicznej.

W Uniwersytecie Stefana Batorego T. Czeżowski uczestniczył w procedurach wyłaniania kandydatów do katedr uniwersyteckich. W działaniach tych szczególną uwagę poświęcał kompletowaniu zespołu pracowników naukowych z zakresu filozofii. Jednak jego propozycje nie zawsze uzyskiwały poparcie członków Rady Wydziału Humanistycznego USB. Na przykład, po przejściu Wincentego Lutosławskiego na emeryturę w 1929 r., pragnieniem T. Czeżowskiego było, aby następcą Lutosławskiego został Henryk Elzenberg. Jednakże kandydatura wykształconego zagranicą H. Elzenberga nie została przez środowisko Wydziału pozytywnie zaopi-

<sup>10</sup> R. Jadczyk, *Mistrz jego uczniowie*, Warszawa 1997, s. 128.

<sup>11</sup> R. Jadczyk, *Z działalności dydaktycznej Tadeusza Czeżowskiego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Edukacja Filozoficzna” 1992.

<sup>12</sup> Znamiennie jest to, że w Spuściźnie T. Czeżowskiego znajdującej się w AUMK jest obszerna dokumentacja seminarium pedagogicznego M. Massoniusa.

niowana. Miejsce W. Lutosławskiego zajął inny filozof, Bogumił Jasinowski<sup>13</sup>. Podobnie rzecz się miała z obsadzeniem katedry pedagogiki w USB<sup>14</sup>. Starania o powołanie tej jednostki rozpoczęto w 1937 r. T. Czeżowski wszedł w skład specjalnie powołanej w tej sprawie komisji, obok Stanisława Zajączkowskiego, ówczesnego dziekana, oraz Konrada Górskiego, Jana Oko i Bogumiła Jasinowskiego. Członkowie komisji, po zapoznaniu się z wynikami przeprowadzonej ankiety w środowisku naukowym, jako kandydata zaproponowali Ludwika Chmaja. Z decyzją tą nie zgadzał się T. Czeżowski, który był wówczas nie tylko członkiem komisji, ale i prodziekanem Wydziału. Na mające się odbyć w tej sprawie decydujące głosowanie podczas Rady Wydziału Humanistycznego (27 maja 1938 r.) przygotował drugi referat (obok referatu Komisji), w którym popierał jako kandydata do katedry Józefa Chałasińskiego. Propozycję swoją uzasadniał faktem pozyskania dla Wydziału socjologa, którego brak w jego opinii był odczuwalny. Rada Wydziału Humanistycznego USB, po wysłuchaniu opinii, większością głosów wybrała historyka filozofii i pedagoga Ludwika Chmaja. Analizując skład ówczesnej Rady Wydziału, należy uznać, że wysuwając kandydaturę socjologa na stanowisko kierownika katedry T. Czeżowski miał sporo racji, bo na tym Wydziale wykładało już kilku filozofów. Jednak z drugiej strony, w dorobku pisarskim proponowanego J. Chałasińskiego nie było prac pedagogicznych, a chodziło przecież o obsadzenie katedry pedagogiki. Z kolei L. Chmaj publikacje z tego zakresu miał w swoim dorobku naukowym, dlatego jego kandydatura została pozytywnie zaopiniowana.

W okresie wileńskim T. Czeżowski wpisał się w nurt dyskusji dotyczących reform szkolnictwa akademickiego. Jego jednoznaczna postawa widoczna jest w okresie tworzenia ustawy jędrzejewiczowskiej wprowadzającej zmiany w szkolnictwie wyższym. Tej sprawy dotyczą także listy pomiędzy nim a K. Twardowskim, głównie korespondencja z lat 1932 i 1933. Już w 1932 r. K. Twardowski, zaniepokojony projektami reform, pisał do T. Czeżowskiego: „Żyjemy wszyscy pod wrażeniem rządowego projektu nowej ustawy o szkołach akademickich. Uczuciową reakcją na ten projekt może być tylko gorycz i smutek! A jakie bałaganowe następstwa [ma] rozporządzenie ostatnie o opłatach akademickich! Nie tak rządziło się

<sup>13</sup> O poglądach i działalności wymienionych filozofów zob. m.in.: *Filozofia na Uniwersytecie Wileńskim*,; *Filozofia na Uniwersytecie Stefana Batorego*,; W. Tyburski, *Filozofia moralna w Wilnie*, Toruń 2004.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat: W. Szulakiewicz, *Powołanie katedr pedagogiki w Uniwersytecie Stefana Batorego i Uniwersytecie Jana Kazimierza*, „Kultura i Edukacja” 2003, nr 3–4, s. 132–143.

szkołami akademickimi, gdy Ty siedziałeś w departamencie IV i nim kierowałeś”<sup>15</sup>.

W kolejnych listach trwała wymiana poglądów między uczonymi. W sytuacji nieuchronności nowej ustawy o szkołach akademickich, K. Twardowski dzieli się z T. Czeżowskim swą opinią o sytuacji szkół wyższych stwierdzając: „O spokojny żywot co prawda bardziej dzisiaj trudno. Ministerstwo nasze zamiast ułatwić pracę utrudnia ją, wprowadzając zamieszanie i niepokój [...]. A wiceminister w sutannie cieszy się widząc, że nareszcie będą mieli zatruty żywot obrońcy i przedstawiciele niezależnego od dogmatów myślenia i badania. Wstrętne to wszystko i obrzydliwe. A do szkół średnich wprowadza się straż przednią i na wszystkich stopniach szkolnictwa będzie się chowało z jednej strony karierowiczów, z drugiej strony hipokrytów. I kto nie zechce być ani jednym ani drugim, ciężki będzie miał żywot. Wszystko załatwia się pod kątem widzenia politycznym w ujemnym tego słowa znaczeniu i osobistym. Względy rzeczowe poszły już najzupełniej w ką! Ale dajmy spokój temu bolesnemu tematowi. Nie zmienimy tych stosunków – więc nie pozostaje nam nic innego, jak usiłować nam w obecnym stanie rzeczy doszukiwać się rzeczy dodatnich, nimi się pocieszać a poza tym robić swoje i jak najuczciwiej pracować. Wtedy spłynie na nas pewne ukojenie, a zarazem będziemy pożyteczni”<sup>16</sup>.

Wówczas T. Czeżowski, podobnie jak jego mistrz, wyraził swój pogląd dotyczący relacji państwa i nauki co uczynił w publikacji pt. *O stosunku nauki do państwa*<sup>17</sup>. To w tym opracowaniu przedstawił jednoznacznie, jakie są zadania szkoły wyższej w państwie, obowiązki uczonego i polityka, mówiąc: „Uczony nie szuka w nauce pożytku, lecz jedynie prawdy, inaczej sprzeniewierzyłby się swemu powołaniu; natomiast mąż stanu lepiej niech nie przyjmuje względem nauki postawy uczonego, jeśli nim nie jest. Mąż stanu, polityk i każdy patriota mający na oku dobro państwa, widzi także w nauce środek do osiągnięcia tego dobra”<sup>18</sup>. Po lekturze tej publikacji K. Twardowski w jednym z listów dał wyraz swemu zadowoleniu, że T. Czeżowski wyraził tak jasno opinię o sytuacji uniwersytetów<sup>19</sup>. Zalecał także, aby ową publikację rozpowszechnił. Po wprowadzeniu usta-

<sup>15</sup> AUMK, Korespondencja, List z 9 XI 1932.

<sup>16</sup> Ibidem, List z 11 II 1933, k. 167–168. Chodziło o ks. Bronisława Żongołłowicza, wiceministra w MWRiOP w latach 1930–1936.

<sup>17</sup> Był to odczyt wygłoszony podczas uroczystości 50-lecia działalności Kasy im. J. Mianowskiego, w dniu 12 maja 1932 r.

<sup>18</sup> T. Czeżowski, *O stosunku nauki do państwa*, Warszawa 1933, s. 10

<sup>19</sup> AUMK, Korespondencja, List z 23 III 1933.

wy i likwidacji katedr K. Twardowski pisał następująco: „Byłoby bardzo dobrze, żebyś swemu przemówieniu zapewnił jak najszersze rozpowszechnione. W „Nauce Polskiej” [organ Kasy im. J. Mianowskiego] nie będą go czytali ci, którzy najbardziej powinni je poznać – wątpię też, aby odbitki były łatwo dostępne”<sup>20</sup>.

W 1936 r. T. Czeżowski został mianowany profesorem zwyczajnym. Wiadomość ta niezwykle ucieszyła K. Twardowskiego. Oto fragment listu: „Mój Kochany! [...] szalenie się ucieszyłem, czytając o Twojej nominacji na profesora zwyczajnego. Nareszcie więc wyrządzona Ci przez tyle lat krzywda została usunięta! Nareszcie otrzymałeś to, co Ci się od dawna należało”<sup>21</sup>.

W tym samym roku ( 20 października 1936 r.) przypadła 70. rocznica urodzin K. Twardowskiego. Z inicjatywy T. Czeżowskiego przygotowany został album z fotografiami jego uczniów, ze zdjęciami sal katedralnych uczelni, w których pracowali jako profesorowie<sup>22</sup>. K. Twardowski, dziękując za ten, jak określił, dar uczniów podkreślił, iż szczególną radość sprawiła mu fotografia T. Czeżowskiego. „W tym albumie obok Twojej fotografii – napisał w liście – zdjętej osobno, jest także widok Twojej postaci na tle Twojej pracowni, dalej lektorium i sala posiedzeń Twojego seminarium. Jakaż to miła pamiątka, jakież to drogi sercu memu dar!”<sup>23</sup>.

Aktywność uniwersytecka T. Czeżowskiego przerwana została wybuchem wojny<sup>24</sup>. Po zamknięciu Uniwersytetu 15 grudnia 1939 r., podobnie jak wielu innych profesorów uczestniczył w tajnym nauczaniu tak na stopniu uniwersyteckim, jak i średnim. W okresie okupacji prowadził też potajemnie działalność Wileńskiego Towarzystwa Filozoficznego. Jak sam podaje, w latach 1939–1945 w prywatnych mieszkaniach odbyły się 143 zebrania filozoficzne<sup>25</sup>.

Na okres wileński przypada także śmierć Mistrza, Kazimierza Twardowskiego. Był to bolesny cios nie tylko dla T. Czeżowskiego, ale i innych uczniów twórcy filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej. Podczas akademii żałobnej urządzonej w auli UJK w dniu 30 IV 1938 r., Tadeusz Czeżowski wygłosił przemówienie *Kazimierz Twardowski jako nauczyciel*<sup>26</sup>. W wypowiedzi tej podkreślił, że Twardowski „z powołania wewnę-

<sup>20</sup> Ibidem, List z 23 III 1933.

<sup>21</sup> Ibidem, List z 9 IV 1936.

<sup>22</sup> O tym, że była to inicjatywa T. Czeżowskiego dowiadujemy się z listu K. Twardowskiego z 25 X 1936.

<sup>23</sup> AUMK, Korespondencja, List z 25 X 1936.

<sup>24</sup> W czasie wojny T. Czeżowski był dwukrotnie aresztowany.

<sup>25</sup> T. Czeżowski, *Wspomnienia*, s. 128.

<sup>26</sup> *Kazimierz Twardowski. Nauczyciel-uczony-obywatel*, Lwów 1938, s. 7–12.

trznego uważał się przede wszystkim za nauczyciela i jako każdy wielki nauczyciel był w swym nauczycielstwie twórczym<sup>27</sup>.

Po śmierci K. Twardowskiego wśród jego uczniów wytworzyła się szczególna więź i pamięć o nim przetrwała nie tylko w postaci recepcji jego twórczości, ale i tego, co można określić mianem postawy uczonego w nauce<sup>28</sup>. Uczniowie K. Twardowskiego kontynuowali tradycje etosu uczonego wypracowane przez lwowskiego filozofa. Niewątpliwie jednym z uczniów, który utrwał idee i postawy Twardowskiego był T. Czeżowski.

### Okres toruński

To najdłuższy okres jego związków z uniwersytetem, bo trwający 36 lat, bowiem nawet po przejściu na emeryturę nadal był aktywny i uczestniczący w życiu uniwersyteckim i naukowym. Osoba Tadeusza Czeżowskiego związana jest z powstaniem Uniwersytetu Toruńskiego i dalszym jego rozwojem. Przybył do Torunia z kolejną grupą „wygnańców z Wilna” w połowie lipca 1945 r.<sup>29</sup> Miał wówczas 56 lat, co nie przeszkodziło mu w rozpoczęciu na nowo organizacji życia naukowego i życia w ogóle. Wpisał się w dzieło tworzenia uniwersytetu w Toruniu na wielu obszarach, ale najwymowniej tym, że to właśnie on wygłosił pierwszy wykład na Uniwersytecie Toruńskim na Wydziale Humanistycznym w dniu 24 XI 1945 r., inaugurując działalność dydaktyczną całej uczelni. Było to ważne wydarzenie w jego życiu. Opisując po latach początek działalności uniwersytetu, tak oto mówił: „Wspominam to ze wzruszeniem. Było to pełne napięcia zebranie. Masa ludzi przyszła, nie tylko studentów i ludzi związanych z Uniwersytetem. W nieogrzej sali ludzie siedzieli w paltach<sup>30</sup>. W przemówieniu z okazji nadania Czeżowskiemu tytułu doktora *honoris causa* UMK w 1979 r., licząc wówczas 90 lat życia, kolejny raz powrócił do swego pierwszego wykładu mówiąc: „Ilekoć sięgam myślą wstecz, staje mi przed oczyma nie ogrzana sala naszego Collegium Minus, wypełniona

<sup>27</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>28</sup> Uczniowie K. Twardowskiego spotykali się w dzień jego śmierci, jeśli nie mogli, pisali do siebie listy. Zob. wiele informacji na ten temat: J. Perzanowski, *Izydora Dąmbska (1904–1983)*, Kraków 2001, s. 18 i nn. O zjazdach uczniów K. Twardowskiego: R. Jadczyk, *Losy idei zjazdów byłych uczniów Kazimierza Twardowskiego*, [w] *Polska filozofia analityczna: w kręgu szkoły lwowsko-warszawskiej*, materiały zebrał R. Jadczyk, red. W. Tyburski i R. Wiśniewski., Toruń 1999, s. 14–29.

<sup>29</sup> W. Dziewulski, *Podróż z Wilna i pierwsze miesiące pobytu w Toruniu*, [w] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, red. A. Tomczak, Toruń 1995, s. 43 i nn.

<sup>30</sup> T. Czeżowski, *O początkach UMK i organizowaniu katedr filozoficznych w Toruniu*, [w] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, s. 39–40.

ludźmi w zimowych okryciach, w mrocznym poranku listopadowym 1945 roku. Był to mój pierwszy wykład w nowym Toruńskim Uniwersytecie, a zarazem pierwszy w ogóle wykład w tym Uniwersytecie. Tak się złożyło, że mój wykład rozpoczął działalność nauczycielską uniwersytetu. Ten zbieg okoliczności uważałem za dobrą wróżbę i rzeczywiście – żeby tak się wyrazić – pod dobrą wróżbą przebiegała dalsza moja praca. Nie znaczy to, aby nie było przeszkód, ale pamiętajmy, że lata pięćdziesiąte były okresem tych trudności w całym społeczeństwie”<sup>31</sup>.

Istotnie, T. Czeżowskiemu tak jak i wielu innym profesorom w tamtych czasach przyszło działać w niełatwych warunkach. Trudności życia akademickiego przejawiały się w wielu obszarach. Nie zawsze pozytywnie oceniane i przyjmowane były głoszone przez nich poglądy naukowe. Tak też było w przypadku wileńskiego profesora T. Czeżowskiego. Na przykład, w sprawozdaniu POP PZPR przy UMK z 1950 r. (za okres 1948–1950) dotyczącym oceny politycznej kół naukowych oraz profesury UMK znajdują się także opinie odnoszące się do T. Czeżowskiego<sup>32</sup>. W jednej z notatek czytamy: „Zmieniony został już skład młodzieży akademickiej, ale młodzież ta wciąż jeszcze znajduje się pod oddziaływaniem ideologicznie niechętniej nam części profesury. Najgorzej sytuacja wygląda na Wydziale Humanistycznym. Panuje tam prawie całkowicie kierunek idealistyczny. Z katedr, zwłaszcza historii literatury polskiej (prof. Konrad Górski) i filozofii (prof. Czeżowski), głosi się poglądy sprzeczne z nauką marksistowską. I tak profesor Czeżowski w historycznym przeglądzie doktryn filozoficznych zupełnie pomija materializm dialektyczny. Natomiast jako materializm przedstawia teorie fizykalne”<sup>33</sup>. Podobnie długa dyskusja odbyła się nad działalnością i poglądami T. Czeżowskiego, gdy jego kandydatura została wysunięta do odznaczenia medalem 10-lecia Polski Ludowej. Wówczas w jego obronie wystąpił jeden z uczniów, Franciszek Idan<sup>34</sup>.

Jednak, pomimo często niesprzyjających warunków dla aktywności akademickiej, T. Czeżowski starał się przezwyciężyć przeszkody różnorodnej natury, tworząc kolejne środowisko filozoficzne, tym razem środowisko Torunia. Podjął działalność jako: kierownik Katedry Filozofii przemianowanej na Katedrę Logiki w 1951 r. w związku z zawieszeniem studiów filozoficznych, założyciel i przewodniczący Toruńskiego Towarzystwa Filozoficznego, redaktor wskrzeszonego „Ruchu Filozoficznego”.

<sup>31</sup> T. Czeżowski, *Wspomnienia*, s. 135–136.

<sup>32</sup> *Powstanie i pierwsze dziesięć lat UMK 1945–1956. Wybór źródeł*, wyd. H. Duczkowska-Moraczewska, Toruń 1995 s. 204–207.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 206.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 330.

Przewodniczył posiedzeniom towarzystw naukowych, prowadził seminaria, wygłaszał odczyty. Przygotował dla studentów podręczniki z zakresu logiki i filozofii. Nic więc dziwnego, że został zaliczony w poczet toruńskich twórców kultury i nauki<sup>35</sup>.

### **Wizerunek nauczyciela akademickiego w poglądach i działalności Tadeusza Czeżowskiego**

Tadeusz Kotarbiński, kolega Czeżowskiego z okresu studiów, określając istotę jego poglądów filozoficznych i stosunek do filozofii posłużył się dla opisu tego zjawiska terminem „oblicze filozoficzne Tadeusza Czeżowskiego”<sup>36</sup>. A jakie było oblicze pedagogiczne T. Czeżowskiego? Rekonstrukcji tego problemu, zaliczanego dziś do skarbnicy pedeutologii historycznej, można dokonać analizując wypowiedzi T. Czeżowskiego poświęcone: uniwersytetowi, badaniom naukowym i związku tych ostatnich z dydaktyką uniwersytecką. Niektóre jego myśli na ten temat zostały już przywołane w części pierwszej niniejszego tekstu. Nie sposób jednak dla zaprezentowania wspomnianego zagadnienia nie odnieść się do jego opinii na temat K. Twardowskiego jako nauczyciela, bowiem, jak powiedziano wcześniej, był on dla T. Czeżowskiego wzorem idealnego nauczyciela akademickiego<sup>37</sup>.

Jak postrzegał zatem dzieło pedagogiczne swego mistrza, do którego odwoływał się w swej działalności? We wspomnianym już przemówieniu z 30 kwietnia 1938 r. wygłoszonym na akademii żałobnej w UJK mówił o metodzie pracy nauczycielskiej K. Twardowskiego. Składały się na nią w jego opinii m.in. starannie przygotowane wykłady, treścią i formą dostosowane do celu pedagogicznego. Lecz najważniejszym czynnikiem był

<sup>35</sup> L. Gumański, *Tadeusz Czeżowski (1889–1981) filozof, profesor UMK, [w:] Toruńscy twórcy nauki i kultury (1945–1985)*, Warszawa–Toruń 1989, s. 25–32.

<sup>36</sup> T. Kotarbiński, *Oblicze filozoficzne Tadeusza Czeżowskiego*, [w:] *Rozprawy filozoficzne*, s. 21–23.

<sup>37</sup> O działalności pedagogicznej K. Twardowskiego m.in. w opracowaniach: W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993, s. 373–394; W. Szulakiewicz: *Działalność oświatowa i myśl pedagogiczna Kazimierza Twardowskiego*, [w:] *Historyczne źródła wybranych ofert edukacyjnych w Polsce współczesnej*, red. D. Drynda, D. Ekiert-Grabowska, W. Łuszczuk, Katowice 1996, s. 27–37; *Działalność wychowawcza szkoły ludowej w ujęciu Kazimierza Twardowskiego*, [w:] *Chłopi – Naród – Kultura*, t. 4, red. A. Meissner, Rzeszów 1996, s. 195–203, *Istota i zakres dydaktyki ogólnej w Szkole Kazimierza Twardowskiego (Kazimierz Twardowski – Kazimierz Sośnicki – Bogdan Nawroczyński)*, [w:] *Inspiracje dla współczesnej edukacji w dydaktyce Drugiej Rzeczypospolitej*, red. D. Drynda, Katowice 2000, s. 22–35.



wzór, jaki dawał własnym życiem i twórczością”<sup>38</sup>. W dziesięciolecie śmierci K. Twardowskiego kolejny raz przypomniał, na czym polegała ważność jego działalności naukowej i nauczycielskiej: „Wpływ, jaki Twardowski wywarł na nasze życie filozoficzne – pisał T. Czeżowski – nie leży wyłącznie w wynikach teoretycznych Jego prac naukowych. Działał on najpotężniej jako nauczyciel akademicki i organizator”. A określając wartość nauczania K. Twardowskiego konstatował: „Twardowski nauczał skutecznie, działając własnym przykładem oraz stosując zespół środków dydaktycznych, który odtąd wszedł w stały skład nauczania filozofii na polskich uniwersytetach. Stosujemy dziś te środki dydaktyczne nie zawsze zdając sobie sprawę z tego, że Twardowski je do nas wprowadził, a w dużej mierze sam je stworzył”<sup>39</sup>. Za jeden z najważniejszych elementów tej metody pedagogicznej swego mistrza T. Czeżowski uznał zbiór zasad, które składają się na etykę badań naukowych tj. „pojmowanie pracy naukowej jako obowiązku na siebie przyjętego, który należy wypełniać wytrwale i z pełnym poświęceniem”<sup>40</sup>. K. Twardowski, zdaniem T. Czeżowskiego, uczył skrupulatnej sumienności, bezkompromisowej uczciwości i niezależności sądów.

Tadeusz Czeżowski przyjął metodę pracy pedagogicznej K. Twardowskiego i trzeba się zgodzić z autorami piszącymi o Czeżowskim, iż był wykonawcą testamentu K. Twardowskiego<sup>41</sup>. Sam zaś, w *Przedmowie* do swych *Odczytów filozoficznych* napisał: „Na wstępie i w zakończeniu tego zbioru umieściłem dwa referaty, poświęcone roli Kazimierza Twardowskiego we współczesnej polskiej filozofii. Pragnę by były znakiem związku, jaki usiłuję utrzymać między wskazaniem mego Nauczyciela, a własną swą pracą filozoficzną”<sup>42</sup>. A były to teksty: pierwszy pt. *W dziesięciolecie śmierci Kazimierza Twardowskiego*, który uznał za *Wstęp* i drugi *Dydaktyka filozofii w nauczaniu uniwersyteckim* potraktowany jako *Zakończenie* wydawnictwa.

Dla potwierdzenia tezy, że T. Czeżowski był twardowszczykiem znamienne wydają się być słowa I. Dąbskiej, która w niezwykle interesującym opracowaniu zamieszczonym w księdze pamiątkowej z okazji 80. rocznicy urodzin T. Czeżowskiego napisała: „Jest jakaś uderzająca konge-

---

<sup>38</sup> T. Czeżowski, *Kazimierz Twardowski jako nauczyciel*, [w] *Kazimierz Twardowski. Nauczyciel–uczony–obywatel*, s. 9–11.

<sup>39</sup> T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958, s. 12–13.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>41</sup> Patr.: m.in. słowa Zbigniewa Zwinogrodzkiego, byłego ucznia T. Czeżowskiego, w: J. J. Jadacki, *Stolni Wilnianie. Filozofowie*, Wilno 1994, s. 25–26.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 7.



niałość tych dwóch osobowości. Czeżowski, tak jak Twardowski, jest znakomitym nauczycielem uniwersyteckim, wdrażających studentów do sumiennej, rzetelnej roboty, znajdującym zawsze dla nich czas, zaprawiającej ich w ścisłym i jasnym wyrażaniu myśli, w porządnym i odpowiedzialnym formułowaniu twierdzeń i w takim też prowadzeniu dyskusji<sup>43</sup>.

Tadeusz Czeżowski, rozpoczynając działalność nauczyciela akademickiego, o swoim pierwszym wykładzie (pt. *O filozofii*) wygłoszonym na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w dniu 1 października 1923 r. napisał do swego mistrza tak: „Wczoraj odbyłem swój pierwszy wykład inauguracyjny – o godzinie 7 w Auli, przed szerszą publicznością. Wykład poprzedził słowem wstępnym Massonius, a potem już wygłosiłem rzecz swoją. Musiałem mówić trochę za krótko, bo tylko 1/2 godziny – nie sądzę jednak, żeby słuchacze byli z tego niezadowoleni”<sup>44</sup>.

Z listów T. Czeżowskiego do K. Twardowskiego wynika, że swoją aktywność dydaktyczną traktował bardzo poważnie. Przyznawał, że wzoruje się na sposobie prowadzenia zajęć, zwłaszcza seminariów i proseminariów, jaki stosował mistrz. W liście z 31 sierpnia 1926 r. znajdujemy przedstawienie celu, jaki przyświecał jego działalności dydaktycznej. Oto fragment tego listu: „Celem, który pragnę osiągnąć, jest nie tylko wdrożenie uczestników ćwiczeń do pewnego sposobu myślenia, lecz także danie im pewnej sumy propedeutycznych wiadomości z rozmaitych dziedzin filozofii, których nie przynoszą z gimnazjum”<sup>45</sup>. W tym samym roku wydał dla studentów *Zbiór ustaw i rozporządzeń uniwersyteckich*<sup>46</sup>. Choć publikacja adresowana była do studentów USB, znalazły się w niej przepisy dotyczące studiów uniwersyteckich we wszystkich uczelniach. We wstępie do wydawnictwa określił zadania, jakie stoją przed uniwersytetem. Jego zdaniem, uniwersytet służy nauce, ale też jest szkołą zawodową, Aby te zadania były realizowane, konieczna jest wolność nauki i nauczania. Wydawnictwo składało się z trzech części, w których kolejno przedstawił: organizację studiów uniwersyteckich, organizację funkcjonowania i toku studiów na poszczególnych wydziałach oraz szczegółowe przepisy doty-

<sup>43</sup> I. Dąbmska, *Tadeusz Czeżowski*, s. 19.

<sup>44</sup> Cyt. za: R. Jadczyk, *Mistrz i jego uczniowie*, s. 128.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 133. Szerzej o działalności dydaktycznej T. Czeżowskiego w Wilnie zob. R. Jadczyk, *Z działalności dydaktycznej Tadeusza Czeżowskiego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Edukacja Filozoficzna” 1992; z kolei o działalności dydaktycznej w Toruniu Z. Zwinogrodzki, *Tadeusz Czeżowski jako nauczyciel akademicki*, „Ruch Filozoficzny” 1981, nr 2/4, s. 9–21.

<sup>46</sup> T. Czeżowski, *Zbiór ustaw i rozporządzeń o studiach uniwersyteckich oraz innych przepisów ważnych dla studentów uniwersytetu ze szczególnym uwzględnieniem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Wilno 1926, ss. 374.

czące np. stypendiów, służby wojskowej i innych kwestii związanych z działalnością uczelni. W pewnym sensie więc ten *Zbiór ustaw* należy traktować jako swoistego rodzaju poradnik, a może lepiej przewodnik dla studentów.

W USB T. Czeżowski podjął z zapałem pracę nad kształceniem młodzieży akademickiej. Jego starania, aby stworzyć środowisko filozoficzne Wilna przejawiały się w różnych formach aktywności, a jego szczególna troska o poziom dydaktyki uniwersyteckiej dała pozytywne rezultaty. Pomimo początkowego niezadowolenia z dokonujących się postępów w powstawaniu środowiska, na skutek jego aktywności, jak się później okazało, nastąpiły duże zmiany, a jego wpływ na młodzież oraz pozycja nauczyciela akademickiego były znaczące. Już kilka lat po rozpoczęciu wykładów tak był oceniany w środowisku Wilna, m.in. przez ks. Waleriana Meysztowicza<sup>47</sup>, który był nieco zaskoczony uznaniem, jakie zdobył T. Czeżowski w wileńskim środowisku akademickim. Opinię tę przekazał Czeżowskiemu w jednym z listów K. Twardowski, przytaczając słowa ks. W. Meysztowicza: „Okazało się, że jest nie tylko pedagog i pedant, ale i człowiek twórczej wiedzy”. I dalej relacjonował K. Twardowski: „mówił przy tym, że Czeżowski ma duży wpływ na młodzież, która go się boi i ceni”<sup>48</sup>. Z tej oceny działalności swego ucznia mistrz lwowski był uradowany.

Pozycję swą i wysoką ocenę pracy pedagogicznej zawdzięczał Czeżowski zapewne także temu, że jeszcze w okresie wileńskim sformułował własną wizję nauczyciela akademickiego. Brzmiała ona następująco: „W życiu nauki strona badawcza i dydaktyczna są ze sobą nierozzerwalnie związane; badacz jest z reguły nauczycielem, naucza bowiem już przez to, że rezultaty swych badań ogłasza w słowie lub w druku, nauczyciel zaś, jeśli nawet nie jest naukowo twórczy, winien mieć nastawienie badawcze w stosunku do zagadnień, stanowiących przedmiot jego nauczania”<sup>49</sup>. Ten punkt widzenia na powołanie uczonych wynikał z przyjętego założenia dotyczącego istoty badań naukowych charakterystycznych zresztą dla szkoły lwowsko-warszawskiej. T. Czeżowski, głosząc pogląd, że uczony szuka prawdy prowadząc badania naukowe, a nie jedynie pożytku, podkreślał, że nauczyciel nie może zatracić kontaktu z nauką, gdyż wówczas

---

<sup>47</sup> Ks. Walerian Meysztowicz (1893–1982), profesor prawa kanonicznego na USB w Wilnie, a od 1932 r. radca kanoniczny Ambasady Polskiej przy Stolicy Apostolskiej. Był inicjatorem powstania i prezesem Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie. Autor zbioru wspomnień pt. *Gawęda o czasach i ludziach*, Londyn–Łomianki 2008.

<sup>48</sup> AUMK, Korespondencja, List z 4 VII 1932.

<sup>49</sup> T. Czeżowski, *O stosunku nauki do państwa*, Warszawa 1933, s. 6.

utraciłby najcenniejszą wartość swego powołania, a praca nauczyciela niczym nie różniłaby się od wykonywania innego zawodu<sup>50</sup>.

Swoją koncepcję nauczyciela akademickiego rozwinął w opublikowanej po wojnie pracy pt. *O uniwersytecie i studiach uniwersyteckich*<sup>51</sup>. Uznając tę publikację za opracowanie należące do obszaru pedagogiki uniwersyteckiej, przedstawił w niej rozważania o: różnych przejawach życia uniwersyteckiego, metodach pracy uniwersyteckiej i metodologii naukowej oraz pojęciu nauki jak też jej stosunku do innych dziedzin kultury. Odnosząc się zaś do sprawy nauczycieli akademickich, wymienił wśród profesorów trzy typy, a mianowicie: uczonych, pedagogów i organizatorów. Każdą z wyróżnionych kategorii, zdaniem T. Czeżowskiego, charakteryzuje odpowiedni typ psychiczny i odpowiadają jej nieco odmienne zadania. W opracowaniu tym podjął także kwestię doboru nauczycieli akademickich, wymieniając warunki, które powinien spełniać nauczyciel akademicki. „Dobór nauczycieli odbywa się według zasad, które mają dać rękojmię, że kandydat jest twórczym pracownikiem naukowym o samodzielnym i wartościowym wkładzie osobistym w postęp nauki, zawartym w jego dziełach naukowych, że posiada zdolność umiejętnego wykładu, a nadto, że jest człowiekiem nieposzlakowanym pod względem obywatelskim i jednostką na wysokim poziomie moralnym”<sup>52</sup>. Taki zestaw cech i zalet powinien posiadać pracownik naukowy i zarazem nauczyciel. I jeśli przyjrzymy się drodze zawodowej T. Czeżowskiego, to stwierdzimy, że spełniał wymienione kryteria bycia twórczym nauczycielem akademickim.

Trzeba także dodać, że z problematyką uniwersytecką, ale i pedeutologiczną, łączy się wypowiedź T. Czeżowskiego opublikowana ponad 20 lat po ukazaniu się *O uniwersytecie i studiach uniwersyteckich*, poświęcona deontologii pracownika naukowego<sup>53</sup>. W artykule tym postawił szereg ważnych pytań związanych z pracą naukową i formacją pracownika naukowego, które dotąd są aktualne. Jedno z nich warto przywołać, gdyż do dzisiaj nie straciło na znaczeniu. Brzmi następująco: „Czy profesor uniwersytetu i każdy pracownik naukowy dbały o powagę osobistą jest z tego tylko tytułu obowiązany do przestrzegania wyższego niż przeciętny standardu postępowania moralnego?”<sup>54</sup>.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 12–13.

<sup>51</sup> Praca ta przygotowywana była jeszcze przed wojną, a jej ukazanie się tuż po wojnie miało ogromne znaczenie w toczących się dyskusjach nad kształtem nauki i uczelni.

<sup>52</sup> T. Czeżowski, *O uniwersytecie i studiach uniwersyteckich*, s. 18.

<sup>53</sup> T. Czeżowski, *W sprawie deontologii pracownika naukowego*, „Etyka” 1967, nr 2, s. 111–121.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 117.

Najlepsze jednak świadectwo, jakim był nauczycielem akademickim wydali jego koledzy, współpracownicy i uczniowie. A do grona jego uczniów, jeszcze w okresie wileńskim, należeli m.in. profesor Barbara Skarga, Franciszek Idan, Stefan Burhardt, a w czasie toruńskim Leon Gumański, Sławomir Rogowski, Henryk Moese, Waclaw Kubik, Bogusław Wolniewicz, Zbigniew Zwinogrodzki.

W licznych opiniach wypowiedzianych przez osoby mające bezpośredni kontakt z T. Czeżowski podkreślano, że w swej działalności i życiu codziennym przestrzegał głoszonych przez siebie zasad i był człowiekiem niezwykle skromnym<sup>55</sup>.

Tadeusz Kotarbiński stwierdzał: „W oczach grona koleżeńskiego postać Tadeusza Czeżowskiego zarysowuje się jako obraz człowieka ładu [...]. Jest przeto Czeżowski w swojej aktywności jak najdalszy od kapryśnych, doraźnych zrywów na krótką metę. Przeciwnie, latami i dziesiątkami lat ciągnie dalej to, co się zaczęło, trzyma się wytkniętego gościńca, nie zbaczając pochopnie na boczne ścieżki. Ale to już nie ład, to nadto jeszcze upór, przy pozytywnym znaczeniu użytego terminu, wytrwałość o długim oddechu”<sup>56</sup>.

Z kolei jeden z toruńskich byłych studentów T. Czeżowskiego, Bogusław Wolniewicz, a od wielu lat profesor, opisując studia i prace pod kierunkiem profesora również zwrócił uwagę przede wszystkim na przestrzeganie przez niego zasad postępowania. „Reguły Profesora płynęły nie tylko z samego zamiłowania do ładu administracyjnego, i do ładu w ogóle – podkreślał Wolniewicz – lecz i z przeświadczenia, że ład ów służy wartościom bardziej niż on istotnym. Na uniwersytecie wartością tą jest wolność nauki. Składają się na nią cztery klasyczne wolności akademickie: wolność badania, wolność nauczania, wolność krytyki i wolność samorządu”<sup>57</sup>. Trzeba podkreślić, że ów element wolności w nauce był bardzo mocno eksponowany przez T. Czeżowskiego.

Inny uczeń z okresu toruńskiego, L. Gumański, tak scharakteryzował swego nauczyciela: „Tych, którzy bezpośrednio obcowali z profesorem Czeżowskim, urzekł szczególny urok jego osobowości, szczerza życzliwość i takt w obcowaniu z ludźmi. Pryncypialność w postępowaniu łączona z tolerancją wobec odmiennych poglądów i wyrozumiałością dla słabo-

---

<sup>55</sup> Zob. m.in. S. Soldenhoff, *Tadeusz Czeżowski we wspomnieniach współpracowników*, „Ruch Filozoficzny” 1991, nr 1.

<sup>56</sup> T. Kotarbiński, *Oblicze filozoficzne Tadeusza Czeżowskiego*, s. 21.

<sup>57</sup> B. Wolniewicz, *Szkic do postaci Tadeusza Czeżowskiego*, „Edukacja Filozoficzna” 1989, nr 9, s. 398.

stek człowieka. Cechował go też isticie stoicki spokój, z jakim przyjmował przykrości i przeciwieństwa losu, a także rzadko spotykana i nie udawana skromność<sup>58</sup>.

Na podstawie analizy tekstów, zwłaszcza o tematyce etycznej, można stwierdzić, że T. Czeżowski był też nauczycielem w innym wymiarze<sup>59</sup>. Jego misja nauczyciela akademickiego przejawiała się w podejmowanych tematach i formie ich prezentacji. Wiele opublikowanych wypowiedzi to wygłoszone wcześniej odczyty, które charakteryzowała niezwykła zwięzłość i logika wykładu. Przedmiot filozofii traktował bardzo szeroko. Składały się na niego zagadnienia wchodzące w obszar metafizyki, epistemologii, psychologii, etyki, estetyki, logiki i historii filozofii. Warto przywołać chociażby same tytuły jego opracowań, np.: *Czym są wartości?*; *Sens i wartość życia*; *Paradoks wolności*; *Jak rozumieć sens życia?*; *Trzy postawy wobec świata*; *Czy łatwiej teraz kłamać niż dawniej?*; *O planowym działaniu*; *O dyskusji i dyskutowaniu* i inne<sup>60</sup>. Uczył więc T. Czeżowski, jak pojmować sens życia, jak definiować odwagę, czym charakteryzuje się planowe działanie w przeciwieństwie do improwizacji, działania dorywczego, wywołanego impulsem. Wyjaśniał, czym jest kłamstwo czy wręcz jak prowadzić dyskusje. Wiele podejmowanych przez niego tematów i dzisiaj może stać się punktem w dyskusjach na tematy etyczne. Jako przykład można podać rozważania na temat kłamstwa. Dla T. Czeżowskiego kłamstwo jest narzędziem walki, kłamią ludzie mali, ale ambitni: „Częstość kłamstwa i pokrewnych mu sposobów zachowania się nasuwa przypuszczenie – pisał – że jest w nim jakieś powszechne lekceważenie słowa, nieprzywiązywanie wagi do tego, co się mówi, nieskrępowanie się odpowiedzialnością za swoje oświadczenia, niewiązanie się ich z konsekwencjami”<sup>61</sup>.

Nie sposób, mówiąc o postawach T. Czeżowskiego jako nauczyciela, nie wspomnieć o jego *Aforyzmach* spisywanych w różnych okresach, ale głównie w czasie wojny. Sam autor ich istotę określił następująco: „Jest oczywiste, że aforyzmy te, powstające doraźnie, nie tworzą zwartej całości, ale zarazem wydaje się niewątpliwe, że są one wyrazem pewnej postawy wobec życia i otoczenia, może nie zawsze jednolitej, ale na ogół

<sup>58</sup> L. Gumański, *Tadeusz Czeżowski (1889–1981) filozof, profesor UMK*, s. 32.

<sup>59</sup> O poglądach etycznych T. Czeżowskiego m.in.: W. Tyburski, *Filozofia moralna w Wilnie*, s. 255–271; A. Wachowiak, *O spójności dobra i piękna. Tadeusza Czeżowskiego czasy wileńskie*, s. 93–109.

<sup>60</sup> Wymienione teksty opublikowane w: T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958 i *Filozofia na rozdwoju*, Toruń 2002.

<sup>61</sup> Idem, *Odczyty filozoficzne*, s. 295.

dość wyraźnie zastosowanej<sup>62</sup>. Zebrane maksymy podzielił na kilka grup tematycznych, wyróżniając różne przejawy aktywności człowieka, a wśród nich wymienił: Życie i działanie, Współżycie, Walkę i współpracę, Sukcesy i porażki, Przyjaźń i Wielcy ludzie. Każda z zapisanych przez T. Czeżowskiego złotych myśli mogłaby być punktem wyjścia do rozmów na tematy etyczne czy stanowić motto znaczących rozpraw o życiu i wyznawanych wartościach, czyli prezentowanych postawach życiowych. Jedną z maksym zapisanych przez T. Czeżowskiego, a tak charakterystycznych dla wychowanków K. Twardowskiego, warto przywołać. Wśród aforyzmów dotyczących sukcesów i porażek zapisana została taka oto myśl: „Można zwyciężyć po śmierci, jeśli się zwycięstwo przygotowało za życia”<sup>63</sup>. Bezsprzecznie tak K. Twardowski, jak i T. Czeżowski zwycięstwo przygotowali swoim życiem, pełnym wyrzeczeń i poświęcenia.

To wszystko, tj. tak forma prezentacji jak i szeroki wachlarz podejmowanych problemów, zapewne sprzyjało popularyzacji jego poglądów. Dodajmy do tego specyficzny język, który był charakterystyczny dla wielu filozofów ze szkoły K. Twardowskiego. Maria Rzewuska, odnosząc się do kwestii języka, stylu i polszczyzny przedstawicieli tej szkoły, o T. Czeżowskim mówiła: „Beznamiętna, spokojna rzeczowość, panowanie nad własnym stylem, trzymanie go na wodzy – to cechy języka Tadeusza Czeżowskiego. Mało u kogo tak wyraźnie się czuje, że język jest tylko środkiem do wyrażania myśli i nie powinien w pracy naukowej stawać się celem”<sup>64</sup>. On sam o swojej twórczości, z typową dla siebie skromnością, tak powiedział w *Przedmowie* do książki *Filozofia na rozdrożu*: „Nie uważam wyników swoich rozmyślań [...] za ostateczne osiągnięcia; są one głosem w dyskusji. Dla autora zaś to jakby przystanek w wędrówce, gdy chce się oglądnąć na już przebytą drogę”<sup>65</sup>.

## Uwagi końcowe

Tadeusz Czeżowski był człowiekiem oddanym służbie uniwersytetowi i nauce. Dowodem przywiązania do uniwersytetu były słowa z 1979 r., mające charakter testamentu, wypowiedziane w przemówieniu z okazji doktoratu *honoris causa*. Uznając ten dzień za pożegnanie z uniwersyte-

<sup>62</sup> Idem, *Wspomnienia*, s. 137.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 139. Pierwodruk *Aforyzmów* „Studia Filozoficzne” 1979, s. 5–7.

<sup>64</sup> M. Rzewuska, *O języku, stylu i polszczyźnie filozofów szkoły Twardowskiego*, [w] *Rozprawy filozoficzne*, s. 322.

<sup>65</sup> T. Czeżowski, *Filozofia na rozdrożu*, s. 10.

tem, mówił: Pragnę też, aby mój warsztat naukowy, biblioteka i wszelkie materiały naukowe były nadal w organizmie naszego Uniwersytetu jako wyraz mojego doń przywiązania<sup>66</sup>. Tadeusz Czeżowski był jednocześnie człowiekiem skromnym. Jerzy Pelc tak mówił o nim: „Był człowiekiem naprawdę szczerze i do głębi skromnym [...]. Nie starał się być szanowanym, lecz po prostu był szanowanym<sup>67</sup>. Cecha ta znajduje potwierdzenie w wielu jego wypowiedziach, których podsumowaniem może być stwierdzenie zawarte we wspomnieniach. Patrząc na swoje życie z perspektywy lat i doświadczeń, wypowiedział taką opinię: „Miałem to szczęście, że wśród moich rówieśników i kolegów było wielu, którzy nieraz przewyższali mnie zdolnościami, wiedzą i osiągnięciami i od których mogłem zaczerpnąć wiele podnieć umysłowych: Kotarbiński, Tatarkiewicz, Leśniewski, Ajdukiewicz, Ingarden, Znamierowski i wielu innych. Głęboko jestem im za to wdzięczny<sup>68</sup>. Wydaje się jednak, czytając opracowania i wspomnienia o T. Czeżowskim, że i wymienieni uczeni także czerpali wiele impulsów naukowych z kontaktów z nim. Wybrana zaś spośród wielu aforyzmów T. Czeżowskiego myśl, przytoczona na początku artykułu, odzwierciedla w pełni jego życie, bowiem było ono i bogate, i pełne wyrzeczeń. Są uczeni, którzy zapisują karty życia poprzez czyny odznaczające się takimi samymi wartościami, o jakich mówią i które odnotowują na kartach swych dzieł. Takim uczonym był zapewne Tadeusz Czeżowski. Wydaje się, że w stosunku do jego osoby można użyć tych samych słów, które on wypowiedział o K. Twardowskim stwierdzając, iż w działalności nauczycielskiej nie było rozdzwiewu między programem i jego wykonaniem, metodą i jej zastosowaniem w praktyce<sup>69</sup>. W tym sensie był po prostu uczniem Kazimierza Twardowskiego. Do samego końca swego życia pozostał niestrudzonym nauczycielem, a żegnając się z uniwersyte-tem powiedział: „Trzeba więc zrobić ostateczny rozrachunek z życiem, aby odejść pozostawiając dobrą pamięć o sobie. Chodzi mi jednak jeszcze o coś więcej: aby ten skromny udział, który wniosłem do polskiej filozofii, przetrwał moją działalność osobistą i owocował nadal w pracach moich uczniów i ich następców. O to ich wszystkich proszę<sup>70</sup>”.

Rec. Kalina Bartnicka

<sup>66</sup> T. Czeżowski, *Wspomnienia*, s. 135.

<sup>67</sup> J. J. Jadacki, *Sławni Wilnianie. Filozofowie*, s. 26; Idem, *Wspomnienia pozgonne o Tadeuszu Czeżowskim*, „Studia Semiotyczne” 1982, t. 12, s. 5.

<sup>68</sup> T. Czeżowski, *Wspomnienia*, s. 134.

<sup>69</sup> T. Czeżowski, *Kazimierz Twardowski jako nauczyciel*, s. 11.

<sup>70</sup> T. Czeżowski, *Wspomnienia*, s. 135.

**Władysława Szulakiewicz**

**Following the Master.**

**Tadeusz Czeżowski's (1889–1981) Service for University and Science**

Summary

The article is dedicated to the academic and organizational activity of Tadeusz Czeżowski. He was a philosopher, a logician, an ethicist and a scientist, and one of the most outstanding students of Kazimierz Twardowski, who was the founder of the Lvov-Warsaw school of philosophy. In this work the special attention was put to his organizational activity for the sake of university life and his vision of a university teacher. His vision concerning the second aspect appeals to his views and realization of some pedagogical ideas. The extremely important element about the reflection upon Tadeusz Czeżowski's academic activity is taking into consideration his relations with Twardowski. In his biography there can be distinguished three periods: Lvov, Warsaw-Vilnius and Toruń. In each of the aforementioned periods he took actions for the sake of organizational life of university in Poland and developed the concept of university teacher pointing to the ethical determinants of this occupation.

The article is based on the monographs, diaries and archive sources. From the analysis of the sources it appears that Tadeusz Czeżowski was highly respected by his master and on the other hand, how huge authority Twardowski was for him. Moreover, the diaries present that Tadeusz Czeżowski continued work of his master. It can be said that Tadeusz Czeżowski belonged to the scientists who lived the life according to the values which can be found in his works as well.